

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Września 1865 r. **N^o 219. ROK 44.** Dnia 15 (27) Września 1865 r.

Środa.

Rano ciepła st. 8; w poł. st. 15. | Wschód Słońca g. 5 m. 55
Wys. wody st. 1. c. 4. (w mierze). | Zachód „ „ 5 „ 47

Jutro, Śgo Wacława Króla Czeskiego M.

— Przez Postanowienia Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem. — W Kancelarii Rady Stanu Królestwa Polskiego. Mianowani: Vice-Referendarz klasy IIej w Kancelarii Rady Stanu Konstanty *Gruszecki*, p. o. Sekretarza w tejże Kancelarii; — Aplikant Sądowy Kandydat Praw Ignacy *Gassowski*, Vice-Referendarzem klasy II. w wymienionej Kancelarii Rady Stanu. (D. W.)

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy Szpitalu Śej KONSTANCJI w Maciejowicach w Powiecie Łukowskim, wakuje posada Lekarza, ordynującego z płacą rs. 360 rocznie, etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę drogą konkursu, winni złożyć o to podanie do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, na papierze stemplowym ceny kop: 75 i dołączyć zarazem patent na stopień naukowo-lekarski, wraz z pozwoleniem do odbywania praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmieniam przytem, że do pomienionego Szpitala, przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznymi, zewnętrznymi i syfilistycznymi, zatem konkurs będzie miał odpowiednią dążność. Termin do składania podań oznacza jedno-miesięczny, od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie, a następnie wyznaczony będzie dzień i miejsce do odbycia rzeczzonego konkursu. — Za Prezesa, Członek Rady, St. Hr: *Ostrowski*. — Szef Biura, *Flies*. (Dz. Warsz.)

Warszawski Ober-Policmajster. — Rada Administracyjna Królestwa Polskiego mając sobie przedstawionem o wynikłych pogorzelach w m. Siedlcach i Białej, decyzją swą dozwoliła zbieranie dobrowolnych ofiar w całym kraju i w mieście Warszawie na rzecz tychże pogorzalców przez ciąg czasu pół roku. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania na ten cel ofiar Redakcje Gazet: Dziennika Warszawskiego, Warszawskiej Gazety Policyjnej, Kurjera Codziennego i Kurjera Warszawskiego, oraz Komisarze Cywilni i policyjni wykonawczej, gdzie do wpisywania udzielonych kwot, od dnia 15 (27) r. b. znajdować się będą listy poświadczające z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwot pieniężnych złożonych. O czem podając do powszechnej wiadomości, nadmieniam się, że fundusze jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzalców, Warszawski Ober-Policmajster jest w obowiązku odesłać do JW. Gubernatora Cywilnego Gubernji Lubelskiej. — Warszawa, dnia 9 (21) Września 1865 roku. — Świ-ty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major, Baron *Frederyks*. (Dz. War.)

Warszawski Ober-Policmajster. — Przedsiębrane przez Warszawską Wykonawczą Policję środki dla zapobieżenia zdarzającym się bardzo często różnym kradzieżom w hotelach, domach zajezdnych, restauracjach, cukierniach i kawiarniach, dotąd z powodu obojętności i uchylania się Właścicieli zakładów pomienionych od współdziałania Policji, okazały się bezowocnymi; celem więc skutecznego zapobieżenia tego rodzaju kradzieżom, oraz zabezpieczenia tak podróżnych, jako też w ogóle osoby zakłady publiczne zwiedzające od strat, przez kradzieże ponoszonych, poleciłem Komissarzom Cywilnym, zawiadomić Właścicieli wzmiankowanych zakładów,

aby ci z nich, którzy nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności za pewność własności uczęszczających do nich osób, w ciągu trzech dni wywiesili w swoich zakładach drukowane ogłoszenia, w ruskim, polskim, niemieckim i francuskim języku, treści następującej: „Przybywający do zakładu niniejszego goście zechcą osobliście pilnować swych rzeczy, gdyż za bezpieczeństwo onych zakład nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności.” Obok tego poleciłem uprzedzić tych Właścicieli zakładów, którzy się podejmą czuwać nad całością rzeczy przybywających osób, że jeżeli w zakładach ich, wydarzą się jakie kradzieże, to obowiązek wynagrodzenia poszkodowanych zaregulowany będzie bezpośrednio do Właścicieli zakładów, bez żadnych dalszych dochodzeń. Dość przytem znajduję potrzebę, że powyższe rozporządzenie odnosi się tylko do gości chwilowo zakład zwiedzających; co się zaś tyczy osób zajmujących stale stanecznym numerem w hotelach i zajazdach, to każda kradzież u nich popełniona, czy to przy użyciu gwałtownych środków w czasie ich nieobecności, lub też bez włamania się, jeżeli klucz powierzony był numerowemu, przędzie bezpośrednio na odpowiedzialność Właściciela zakładu; za rzeczy zaś przypadłe w czasie bytności podróżnego w domu, jeżeli śledztwo winnego między miejscową służbą nie wykryje, w takim razie gospodarz zakładu nie odpowiada. W restauracjach i traktierniach, gdzie dla gości przyrządzane są śniadania, obiady, lub kolacje, Właściciele zakładów tych obowiązani są urządzić osobną służbę, która przyjmując od gości zwierzchnie suknie lub inne rzeczy, odpowiedzialną będzie za ich całość i pewność. Wszystkie te środki, jako dążące do zabezpieczenia od kradzieży prywatnej własności ogółu mieszkańców, do powszechnej podaje wiadomości. — Warszawa, dnia 13 (25) Września 1865 roku. — Świ-ty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederyks*. (G. P.)

— *Ilinskoje, 10 Września* (v. s.). D. 8 Września Ich Cesarские Моście i Wielcy Xiążęta słuchali Mszy Świętej w tutejszej Cerkwi. O godzinie pierwszej odprawione było w pałacu żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza. — W tych dniach przyjeżdżali tu Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz z małżonką, Wielka Xiężna Alexandra Piotrówna, Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz młodszy i Xiążę Piotr Oldenburgski. Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz z rodziną, 6 Września, wyjechał z Moskwy na Kaukaz. Ich Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Xiążęta Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze odjechali wczoraj, o godzinie 2ej z południa do Petersburga. (D. War.)

— NAJJAŚNIEJSZY PAN, w dniu 30 Sierpnia, udzielił raczył Jenerał-Adjutantowi Xięciu Radziwiłłowi Order Śej ANNY klasy Iej. (D. W.)

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Członek Rady Stanu *Dziewanowski*, z Płocka; — wyjechali zaś: Fligel-Adjutant Pułkownik *Wlasow*, do Częstochowy; Rzeczywisty Radca Stanu *Loman*, do Petersburga.

— Za duszę ś. p. Jana *Korytyńskiego*, b. Urzędnika Najwyższej Izby Obrachunkowej, zmarłego w dniu 23 b.m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele po-Bernardyńskim, w dniu jutrzejszym o godz. 9tej

z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Znajomych. (15,339.)

— W dniu jutrzejszym, jako w przed dzień imienin ś. p. Michała *Lewińskiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo, rozpoczynające się o godzinie 10tej przed południem. (15,294.)

— Józef *Krenn*, Syn niegdyś Kupca m. Warszawy, w wieku lat 28, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 26 b. m. Pozostała Siostra, zaprasza Krennych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godz. 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Sgo DUCHA, na cmentarz Powązkowski. (15,363.)

— Tak licznie zebranych Przyjaciółom i Znajomym, towarzyszącym zwłokom ś. p. Anny *Lampe*, przy przeprowadzeniu tychże na wieczny spoczynek, Rodzice i Rodzina zmarłej z przepełnionem boleścią sercem, składa najszczerze podziękowanie, za oddanie tej ostatniej posługi, oraz Wam szanowna Młodzieży, coście zwłoki Córki naszej ponieśli na swych barkach, aż do samego grobu. — Jan i Zofia *Lampe*, z Rodziną. (15,341.)

— W tych czasach, dokonywa się z rozporządzenia Komisji Oświecenia Publicznego, restauracja głównego środkowego gmachu w posessji, pałacem *Kazimierowski* zwanej, gdzie się mieści Biblioteka Główna. Styl pierwotny w mowie będącego gmachu, w niczem zmieniony niebędzie. Blisko półtrzecia wieku dobiega, jak w miejscu tem stał pałac drewniany na letnie mieszkanie dworskie, wzniesiony. Rezydencja ta w czasie wojen Szwedzkich w r. 1656 spustoszoną została, a w r. 1660 całkowicie spłonęła. Podniesiona na nowo z muru, w r. 1695 przez ogień raz jeszcze strawioną została. W r. 1752 gmach ten przerobiono na koszarę dla wojska Saskiego i wówczas miał on kształt 3ch pawilonów dwu-piętrowych po trzy okna, połączonych pawilonami piętrowemi. W r. 1765, obrócony został na korpus kadetów, ztąd też i nazwa „Koszar Kadetkich”, przy nim pozostała. W latach 1812 i następnym umieszczono tam Szpital dla wojska Francuzkiego. W r. 1813, część pałacu od strony północnej przez pożar zniszczoną była. W roku 1815 oddany na rzecz edukacji krajowej, mieścił już w r. 1817 Liceum *Warszawskie*, które umieszczono w parterze. W r. 1824, mury piętrowe podniesiono do wysokości dwu-piętrowej, urządzono portyk i przekształcono całą budowę w stylu, jaki do dziś przechowany został. Podówczas wszakże, istniała jeszcze nad gmachem kopuła drewniana, która dopiero w r. 1832 zniesioną została. W r. 1835, położony został nowy dach nad całym pałacem, a istniejące tam ciągle szkoły, dopiero w roku 1862 do innych lokali przeniesiono. W r. 1863 i następnym przerobiony został parter, przyczem w onymże urządzono Czytelnię do Biblioteki Głównej należącej, a w stronie północnej umieszczono Bióra Rady Wychowania Publicznego.

— Wczoraj w Ochronie Jej przy domu Przytulku i pracy dla Starozakonnych, za rogatekmi Wołskiemu istniejącego, odbył się jak to donieśliśmy examen roczny. Zakładem tym zarządza osobny Komitet, składający się z Pań: Gustawy Braumann, Heleny Bersohn, Elżbiety Glücksberg, Felli Kaftal, Adeli Konitz,

Ludwika Junghertz, Emilji Loewenberg, Doroty Lande, Ewy Nussbaum i Anny Portner; Sekretarzem jest Pan Grosser, a zastępczynią przewodniczącą Pani Orgelbrand. Dzieci wczoraj było ogółem 85. Obecni na tym akcie: JW. Fecht, Członek Rady Wychowania, Prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności W. Preyss i inne osoby przekonać się mogły tak o wzorowym utrzymaniu zakładu jak i o postępach działu do zakładów uczęszczających. Oprócz rozdania w dowód pilności darów różnych do ubioru służących, rozdano nadto 10 nagród w książkach, z których pierwsze otrzymały: Herschenhorn Malwina, Reichmann Franciszka i Hozer Anna.

— Wczoraj, przy nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie, miało miejsce drugie przedstawienie sławnego linochoda P. Blondina. Ściągnęło ono, jak i poprzednie mnóstwo ciekawych. Program jego różnił się od pierwszego tylko tem, że na zakończenie wykonał P. Blondin „podziwienią godne ekwilibry z krzesłem”. Tak mówił program, lecz też nadzieje Publiczności bynajmniej zawiedzione nie zostały. P. Blondin z nadzwyczajną odwagą i łatwością na bardzo znacznej wysokości wykonał najtrudniejsze ćwiczenia gimnastyczne i z największą spokojnością siedział na krześle utrzymywanem w równowadze na linie. P. Blondin podobno zamierza, po oznaczonej liczbie przedstawień w Warszawie nie wystawiać więcej życia swego na ciągłe niebezpieczeństwo i nie występować już; pewno nie przedko znajdzie się człowiek z tak zimną krwią i odwagą, któryby chciał odziedziczyć po nim osieroconą jego linę i w podobny sposób narażać życie.

— Wczoraj odbyła została próba jeneralna nowej opery Stanisława Moniuszko p. t. „Straszny Dwór”, do której osnowę napisał P. Chęciński. Opera ta 40 aktowa w których akt pierwszy dzieli się na dwie części, wiele ma pięknych ustępów a szczególnie w akcie 3m i 4m, w którym nadto nowe tańce układu Pana Turczynowicza wykonane zostaną. Zaproszeni wczoraj na próbę Artyści i Miłośnicy muzyki z żywym zadowoleniem przyjmowali to nowe dzieło znakomitego naszego kompozytora.

— W przyszłą więc Sobotę usłyszymy po raz *setny* operę *Halka*, ten śliczny utwór znakomitego naszego Kompozytora *Moniuszko*. Przedstawienie to przeznaczone jest na dochód jego, niewątpliwie więc, że wszyscy lubownicy muzyki pospieszą się oddać hołd jego pracy i zasłudze.

— Przedsiębiorca opery Włoskiej do Warszawy zamówionej, P. Merelli, przyjechał już wraz z kilku członkami do opery tej należącymi. Przedstawienia mają Artyści Włoscy rozpocząć w przyszły podobno Poniedziałek.

— Dziś wyjechał do Krakowa P. Lubowski, autor kilku powieści i komedji i wraca za dni kilkanaście do Warszawy.

— Z nastaniem jesieni i dni chłodniejszych, znikają namioty do sprzedaży wody sodowej, urządzone na lato. Kilka już z nich uprzątnięto z ulic Miasta.

— Wracający wczoraj z przedstawień Blondina, mieli krótszą o połowę drogę, przez otwartą bramę koszar drewnianych w okopach miasta, przez którą przeszedłszy, wychodzi się prosto do Folwarku Sgo-Krzyżskiego.

— Jutro wielkie trzecie przedstawienie linochoda Blondina z programem zmienionym. Biletów nabyć można w Cukierni Grohnerta i w Hotelu Saskim u Szwajcara. (15,365)

— Lekarz wolno-praktykujący Władysław Lipiński, obrat sobie stałe zamieszkanie w m. Grójcu.

— P. Wejnert, Właściciel magazynu jubilerskiego, dawniej *Nejbaura*, wczoraj wyjechał za granicę, dla zakupu nowości i modeli, zakładu jego dotyczących.

— Niedawnymi czasami zauważyliśmy nowo utworzony skład nici i towarów *norymberskich*, przy ulicy Rymarskiej, obok cukierni P. Hejbergera; wstąpiwszy tam, poznaliśmy Panię, która dawniej zarządzała podobnym składem Ojca własnego przy ulicy Żabiej, a która zaopatrywała swój skład we wszelkie gatunki nici i w inne różne drobiazgi, czyli tak zwane *przybory damskie*. Życzymy jej z duszy serca takiego powodzenia jak doznawała przy ulicy Żabiej. — Z. N.

— Julian Tomaszewski, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, otworzył Kancelarię przy ulicy Senatorskiej, w domu *Chudzińskiego* Nro 471b, obok Reursy. Tam tylko wszelkie doreczenia skutecznie być powinny. (14,590.)

— W przeszłym tygodniu prawie cały Kraków udał się do Mogiły, gdzie odbywał się ostatni Odpust, kończący szereg rocznych Odpustów, na cześć Podniesienia Krzyża Sgo; pogoda sprzyjała, a drogi napelnione były pobożnymi pielgrzymami.

— Z dniem 1 Października w Krakowie, otwartym zostanie nowy szereg przedstawień teatralnych, pod zarządem artystycznym byłego Dyrektora Teatrów Warszawskich P. Jasińskiego. Otwarcie teatru rozpocznie się stosownym prologiem i *Zemstą*, komedią Fredry.

— W Krakowie na rynku, ukazują teraz Wielbłądy, które bawią Publiczność rozlicznymi sztukami.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 22go Września. — Królowa przedłuży swój pobyt w górach Szkockich do pierwszych dni Listopada, a następnie wróci z Balmoral do Windsoru. Księżę i Księżna Walji zaś zamierzają już 23go Października przenieść swą rezydencję z Abergeldie do Marlboroughhouse, ale w Londynie zabawią tylko dni kilka poczem udadzą się do swej majątności Sandringham w Norfolk i pozostaną tam aż do Bożego Narodzenia. — Lord Brougham przebywający obecnie w swej posiadłości wiejskiej Brougham-Hall w Westmoreland, obchodził 19go b. m. w najlepszym zdrowiu 87ą rocznicę swych urodzin. — Poseł Angielski przy dworze Włoskim, P. Henry Elliot przybył do Londynu z Florencji. — Księżę Amadeusz zamierzał zabawić ośm do dziesięciu dni we Florencji. Onegdaj aresztowano kilku Fenierów w Manchester i Sheffield. (N. Pr. Ztg.)

AMERYKA. — Podług doniesień z Nowego Yorku, wyglądają tam niecierpliwie otwarcia obrad Kongresu, które zapewne będą dość burzliwe. — Jenerał Lee przyjął ofiarowane mu Prezesostwo w Kollegium Waszyngtona w Lexington w Wirginji. W liście oznajmującym to przyjęcie, Jenerał oświadcza, że w obecnych okolicznościach obowiązkiem każdego obywatela jest starać się wszelkimi siłami o przywrócenie pokoju i zgody, i że przedewszystkiem ci którzy nauczają młodzież, winni dawać przykład posłuszeństwa władzom. — Projekt pożyczki dla Prezydenta Juareza niepowiódł się. — Z Kuby donoszą o zjawieniu się jakiejś złośliwej choroby, której natura dotychczas zupełnie jest nieznaną i która porwała już wiele ofiar. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 22 Września. *Monitor* oznajmił już jak wiadomo, że nie ma co myśleć o reformach liberalnych w dotychczasowym systemacie rządowym. *France* podając powyższe zaprzeczenie dodaje: „Aby rozwinąć dalej swobody i uwieńczyć budowę naszych instytucji Państwowych, niepotrzeba rzeczywście ani zmiany w polityce Cesarzskiej, ani pewnego rodzaju liberalnego zamachu stanu. Cesarstwo jest głównie rządem postępu. Dziś nie może być mowy o obieraniu innej drogi; dość jest postępować dotychczasową.” — Urzędownie zaprzeczają pogłosce o podróży Cesarza do Marsylii. — Flota morza Śroziemnego, z powodu cholery panującej w Tulonie i Marsylii, nie przybyła tam lecz stanęła w porcie Ajaccio. — Słychać że Hr. Walewski, zamierza przy odwiedzeniu Cesarza w Biarritz prosić go o niektóre ustępstwa dla Ciała Prawodawczego, dotyczące prawa interpellacji, poprawek i głosowania nad budżetem, i tym sposobem godnie inaugurować objęcie Prezesostwa pomienionej instytucji. — Dnia 25go b. m. P. Bourre, Minister pełnomocny Francuzki w Lizbonie, podawać będzie do chrztu, w imieniu Cesarza, młodego Infanta Portugalskiego. P. Bourre, jako reprezentujący osobę Monarchy Francuzkiej, przybierze przy tej okoliczności tytuł Ambasadora. — Przed 27 laty Król Ludwik Filip pełnił także obowiązki Ojca Chrzestnego Króla Portugalskiego, przy Chrście którego reprezentował go Jenerał Durosnel. — Hr. Chambord przesłał do jenerałowej Lamoricière list współubolewający nad stratą jaką poniosła. — Głoszą, że deputowany Ollivier wybrany do Izby przez opozycję, a który następnie przeszedł na stronę Cesarstwa, zaręczony został z Panną Bouvet, lektorką Cesarzowej. W zaręczynach tych właśnie upatrują niektórzy powód odstępstwa P. Ollivier. Deputowany ten jest rzeczywście zdolnym człowiekiem i ważnym nabytkiem dla Cesarstwa, ale Panna Bouvet jest tak piękną, wykształconą i miłą, że nie potrzeba było mieszać polityki do tego, izby zdobyła serce Pana Ollivier. Narzeczony jest wdowcem. Pierwsza jego żona była córką Liszta, teraźniejszego Księdza i Hrabiny d'Agoull, autorki znanej pod pseudonimem Daniela Sterna. (I. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 25go Września zaawidamia, że w dniu tym przy wyborach deputowanego do Ciała Prawodawczego w Departamencie Oise, utrzymał się kandydat rządowy Barillon, 17,243 głosami z pomiędzy 27,848 głosujących.

W Londynie otrzymano z Nowego Yorku wiadomości dochodzące do 16go b. m. Kanonierka Angielska płynąca do Halifax przepływająca około miejsc gdzie pozakładano znaki liny Atlantyckiej, nie widziała takowych.

Wiedeńska *Gen. Correspondenz* z 25go b. m. zape-

wnia, że twierdzenie niektórych dzienników, jakoby Rząd Pruski wystąpił do Austriackiego z propozycją udzielenia wspólnej odpowiedzi na okólniki Mocarstw Zachodnich, dotyczące umowy Gasteinskiej, nie mają żadnej podstawy. Okólniki te urzędownie nie były komunikowane ani w Wiedniu ani w Berlinie, i dla tego Gabinety pomienione nieczują się upoważnione do udzielania jakichbych urzędowych odpowiedzi.

Dzienniki Pruskie ogłaszają program podróży Króla do Lauenburga. — „Nordd. All: Ztg” zaprzecza wieści, jakoby P. Delbrück, wysłany został przez Rząd Pruski do Florencji dla zawarcia traktatu handlowego z Włochami. P. Delbrück udał się dla wypoczynku do Rzymu.

FZM. Gablenz, jak donoszą urzędownie z Kiel, zobowiązał Redaktorów Gazet Holsztyńskich do składania władzom jednego egzemplarza cenzuralnego. — Rząd Wirtembergski dla utrzymania przyjaznych stosunków z Szwajcarią, postanowił utworzyć w Bernie posadę poselską i przeznaczyć na sprawującego interesu Barona Spitzemberg. (Schl: Ztg).

— **ROZMAITOŚCI** — Ciekawy podano niedawno wykaz wieku Członków Akademji Francuzkiej, i tak: P. Viennet ma lat 87, P. Ségur 83, P. Barott 82, Pan Dupin 80, P. Lebrun 79, P. Guizot 77, P. Broglie 74, P. Lamartine 76, P. Villemain 74, P. Berrier 74, Pan Pongerville 72, P. Cousin 72, P. Patin 71, P. Flourens 70, P. Mignet 68, P. Thiers 67, P. Rémusat 67, i t. d. Rezultat rachunku tej listy bynajmniej niezupełny, bo w niej niema tych Członków, którzy niedoszli jeszcze sędziwego wieku; okazuje się, że młodość ich zaczyna się z pięćdziesiątym rokiem i przedłuża się do lat sześćdziesięciu przeszło, a siedm dziesiąt lat są wiekiem dojrzałości; nakoniec, że kiedy wiek średni zwyczajnego żywota stanowi lat trzydzieści, to wiek średni Akademików wynosi lat sześćdziesiąt pięć. — W składzie ostatniej Opery Włoskiej w Warszawie, była Panna Brunetti, a obecnie znowu przedstawia sztuki Blondin, „to nie może być” ktoś zawołał: „bo Panna Brunetti jest szatynką, a Pan Blondin jest brunetem.”

Szara da.

Drugich poszukaj w liczbie, pierwsza zaś litera,
A wszystka jest rośliną — niech ją kto wyszpera.
(Zeszła Szarada: Biosa da.)

Przyjechali do Warszawy:

Bujno Stan: Ob: z Broszkowa nr 1265; Grochowski Roman Ob: z Ostrołęki nr 625; Lemański Wiktor Ob: z Zagorza nr 1346; Lubomirski Eug: Xiążę z Kruszyn nr 1290; Lempiński Eug: Ob: z Głogowa nr 1066; Małachowski Włodz: Hr: z Opoczna nr 545; Woroniecki Miecz: Xiążę z Kiernozi nr 638.

Przyjechali koleją żelazną: Brodowski Hieron: Radca Hon: z Drezna nr 2250; Cielecki Felix Ob: z Karlsbad nr 1346; Dobiecki Winc: Ob: z Szczawnicy nr 634; Grochowscy Alex: Ob: z Ostendy i Julian Ob: z Bruxelli nr 625; Halpert Tytus Wice-Referendarz Rady Stanu z Krynicy nr 471; Hollak Ant: Profesor z Karlsbad nr 556; Kokeli Józef Obrońca przy Radzie Stanu z Paryża nr 586; Popiel Paweł Doktor Prawa z Krakowa nr 1260; Szymanowski Jakób Ob: z Ostendy nr 481.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie

11 rano; do Lublina o godz: 1 po połud: do Komży o godzinie 2 po południu; do Radomia o godz: 6½ wieczorem. — **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Lublina o godzinie 6 wieczorem; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit: o godzinie 7ej wieczorem. — **Poczta Wozowa**: do Brześcia Lit: o godz: 8ej rano.

DONIESIENIA

PANNY nzdatnione w Strojach Damskich, potrzebne są zaraz do Magazynu K. POGONOWSKIEJ, przy ulicy Śto-Krzyżkiej Ner 1345b. (15,295.)

LICYTACJA Z WOLNEJ REKI, odbędzie się w d. 28 b. m., to jest we Czwartek rano o godzinie 10ej, pod Nrem 531 przy ulicy Podwał, drugi dom od Apteki, jako to: **Różne Meble, Lustro, Firanki, Słupy marmurowe, Obrazy olejne**, oraz **Bufet marmurowy ze Szałą elegancką lustrianą, roboty Rzeźbiarskiej**, a to za gotowe pieniądze sprzedawać się będzie. (15,357.)



W d. 25 b. m., wieczorem, w Gościennym Dworze, za Żelazną Bramą, zabłąkał się **Piesek** kasztanowaty małego. Ktoby takowego odniósł do domu Skwarcowa przy ulicy Marszałkowskiej, do mieszkania pod Ner 13, otrzyma stosowną nagrodę. (15,359.)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antonia Stępkowskiego**. Tenże Handel otrzymał **ŻÓŁWIE** żywe **Francuzkie**. (Nr 15067.)

Teatr Wielki. Dziś, *Dziesięć Cór na wydaniu*. — Divertissement Tancerskie z opery *Wieszczka róż*. — Jutro, *Straszny Dwór*. (Pierwszy raz).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 26 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 25 do rs. 6 k. 75; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 90; cwsa od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. — k. 90 do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 25 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75½ do rs. 2 k. 83½; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. 92½.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 27 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 k. 3½, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 96½, dają rs. 12 kop. 91½; za nową Rosyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 110 k. 25, dają rs. 110 k. —; Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 50, dają rs. 100 kop. 25; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 25, dają rs. 91 kop. 75; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 75; za akcje Głw: Tow: Rosyjsk: drog: żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Zlp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Zlp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 52½, dają rs. — k. —; za oblig: Głw: Tow: Ros: drog: żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. — Pół imperjały rosyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 96½; od listów zastawnych kop: 15½; od 5tej Pożyczki Rosyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 22½.